

ILUSTROWANY

# GŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Piotrków Tryb., Legionów 2,  
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:  
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:  
od godziny 8-ej do 19-ej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:  
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela ryczne o 50 proc. drożej.  
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie  
**2.50**

## Generalna próba uroczystości koronacyjnych

PIOTRKÓW, 10.5. Pojutrze koronacją królewską zapowiadają się wspaniałe uroczystości. Wczoraj rano mimo ulewnej deszczu odbyła się ostatnia generalna próba uroczystości, nie bacząc na trudne warunki atmosferyczne. Wzrosty i defilady oddziałów wojskowych, których nie stać na zakupienie mundurów, odbyły się w pałacu Bismarckim do opactwa Westminster, gdzie odbyły się defilady i próba uroczystości. W czasie defilady, podczas której przejeżdżał orszak koronacyjny, widać było przynajmniej generalną próbę uroczystości, na której było już pół miliona widzów.

Wczoraj rano odbyła się w opactwie Westminsterskim niedostępna dla publiczności generalna próba samego aktu koronacji.

TLUMY W LONDYNIE.

Uroczysty charakter wielkich dni podnoszą olbrzymie tłumy ludzi jakie zalegały wczoraj ulice Londynu. Londyńczycy i Angliacy z innych miast i z dalekich kolonii, turyści obcokrajowcy wylegli na ulicę, aby podziwiać splendor ich dekoracji. Policjanci londyńscy, mimo otrzymania posiłków z miast prowincjonalnych, z trudem dawali sobie radę z kierowaniem ruchu licznego. 50.000 samochodów trzeba było przepuścić przez zatłoczone ulice, co

musiało sprawić niemały trud. Pałace królewskie w Londynie były od samego rana obleżone przez tłumy ciekawych, od wczoraj bowiem warta gwardii królewskiej zastąpiła miejsca oddziałom armii dominialnym.

CAŁA ANGLIA W SZTANDARACH.

Również i prowincjonalne miasta angielskie, a nawet wioski przygotowują się gorączkowo do obchodu w dniu koronacji.

Jak Anglia długa i szeroka, wszędzie powiewają sztandary, na każdym kroku, na wet w najbardziej zapadłych wioskach

górskich widnieją girlandy, wszędzie widać portrety króla i królowej.

### W drodze na koronację katastrofa krawoznika kubańskiego

LIZBONA, 10.5. Krawoznik „Cuba” stojący na kotwicy w ujściu Tagu został na jechany przez statek naftowy. Silnie uszkodzony krawoznik ten miał dziś podnieść kotwicę i udać się do Anglii, aby reprezentować marynarkę kubańską na uroczystościach koronacyjnych.

## Bilbao długo nie utrzyma się

PARYŻ 10.5. Wojska baskijskie usiłowały w dniu wczorajszym odzyskać strategiczne pozycje w masywie górskim Sollube.

Powstańcy przeszli do kontrataku i po ciężkich walkach opanowali najważniejsze wzgórza łańcucha Sollube, zajmując szereg miejscowości i zmuszając Basków do wycofania się na drugą linię obrony.

Szczególnie ważnym sukcesem jest zajęcie miasteczka Mugica.

Wojska rządowe straciły w tej bitwie ponad 300 zabitych oraz poważne ilości materiału wojennego.

Z nowych pozycji artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie umocnień wojsk rządowych pod Bilbao. Również 20 samo- lotów powstańczych bombardowało pozycje

czerwonych, bądź też ostrzeliwało z karabinów maszynowych.

Gen. Franco wystosował do Basków odezwę, wzywając ich do poddania się. Odzwa głosi, że powstańcy znajdują się u bram bilbao i zajęli już połowę kraju Basków. Gen. Franco zaprzecza, jakoby powstańcy rozstrzelali jeńców i gwarantuje im życie i wolność wszystkich, którzy dobrowolnie przejdą na stronę powstańców.

**Dzisiaj i dni następnym.**

KINO-TEATR

Losy ośmiorga ludzi powiązanych diabelską intrygą!

MIEŁOŚĆ — ZAZDROŚĆ — ZBRODNIA — EMOCJA

PRZEPYCH — WYSTAWA w znakomitym filmie

### NOC NA TRANSATLANTYKU

Na czele obsady dawno niewidziana uroczą **Nanoy Carroll** oraz ulubiony amant pełny wdzięku **Genne Raymod**

Nad program: Aktualności świata

## Polus i Chmielewski pojedą do Ameryki

MEDIOLAN, 10.5. O godz. 3 w nocy, po zakończeniu bokserskich mistrzostw Europy zapadła decyzja w sprawie składu drużyny, która ma reprezentować Europę na meczu bokserskim Europa — Ameryka w Nowym Jorku.

Do Ameryki wyjedzie w środę z Cherbourg ośmiu mistrzów Europy, a między nimi dwaj Polacy: Chmielewski i Polus. O decyzji tej zawiadomiono prezesa PZB, p. Kuczyka.

Obaj nasi bokserzy mają jednak trudności z paszportami, przyjechali bowiem do Mediolanu za wspólnym paszportem dla całej ekspedycji.

W ciągu dnia dzisiejszego kierownik drużyny polskiej ma skomunikować się telefonicznie z płk. Głabiszem i prosić o wydanie konsulatu w Mediolanie polecenia wystawienia paszportów na wyjazd do Ameryki dla Polusa i Chmielewskiego.

### Po tragicznej katastrofie

BERLIN, 11.5. Według informacji Agencji Havasa, komendant sterowca „Gra Zeppelin” kapitan Schiller miał oświadczyć, że nie podejmie on nowej podróży przez Atlantyk, o ile sterowiec nie będzie wypełniony helumem, a zatem przewidziany w maju start z Frankfurtu do Rio de Janeiro nie odbędzie się. Dotąd jednak nie ma decyzji oficjalnej. Kpt. Schiller dodaje, że zakłady w Friedrichshafen nie posiadają dostatecznej ilości helu, trzeba więc będzie oczekiwać aż nadejdzie transport tego gazu z Ameryki.

Wypełnienie helum „Zeppelina” wymagać będzie pewnych przeróbek technicznych.

### Nowy rozkład kolejowy

W niedzielę 16 b.m. nasi czytelnicy znajdą w każdym numerze „Głosu Trybunału” bezpłatny dodatek w postaci nowego rozkładu kolejowo-autobusowego, który będzie obowiązywał na st. Piotrków od dn. 22 b.m. w rozkładzie tym znajdą się pociągi na PKP. i kolejke Sulejowskiej, oraz autobusy na wszystkich liniach.

### Monety angielskie z X w. odkopano na Kaszubach

GDYNIA 10.5. W miejscowości Rokożyn na Kaszubach wieśniacy wykopali w ziemi kilkanaście starożytnych, pocieranych monet ze srebra.

Jak się okazało, są to monety angielskie z X wieku z czasów panowania króla Adalberta z dynastii Karolingów.

Odnalezienie monet świadczy, że już w tych czasach istniały stosunki handlowe między ówczesnymi mieszkańcami Kaszub a Anglią.

### Główne wygrane wczorajszego ciągnięcia Loterii Państwowej

1 dzienna wygrana zł 5000 na nr. 18704  
Zł. 10.000 na n-ry: 39553 101212 164281  
Zł. 5000 na n-ry: 51678 11807C.  
Zł. 2000 na n-ry: 3092 11090 35976 62852  
11112 73898 113982 123337 128554 133545  
188867

Najlepsze lody w różnych smakach w Pijalni Mleka „Zdrowie”

# W rocznicę zgonu

Na dzień 12 maja, drugą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. Unia Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wydała następującą odezwę:

— Polska dzisiejsza jest Polską Józefa Piłsudskiego. On bowiem wskrzesił Jej wielkość, zjednoczył Ją, związał w jeden nierozdzielny organizm i postawił Ją wśród państw Europy w pełnej świadomości ci własnej godności i siły.

Jeżeli Polska dzisiejsza nie jest taką, jaką chciał widzieć i do jakiej dążył, to dlatego, że nie potrafiliśmy wydobyć z siebie tych wszystkich wartości, które On budził w narodzie łagodną przestrożą i pouczeniem lub ostrym, a nieraz nawet okrutnym słowem wyrzutem, skarcenia i groźby. Myślą śmiało wybiegał naprzód i dawał wskazania nie tylko dla nas, ale i dla tych, którzy przyjdą po nas. — Nie kierował się nigdy doraźnymi względami na skutki i nie dał się nigdy unieść łatwym powodzeniem na krótką metę.

Był wychowawcą, nauczycielem, ojcem swego narodu. Duchem swym wyrastał daleko poza ramy swego żywota i wyznaczał kierunek nie tylko dla swych współczesnych, ale i dla przyszłych pokoleń.

Prawdy głoszone przezeń, wskazania, których nie skąpił narodowi, pouczenia, które dawał ręką szczerą — nie mogą starzeć się z roku na rok i odpadać jak zwiedłe liście, po krótkiej chwili rozkwitu. Poczęte były w mózgu, który miał dar jasnowidzenia, i zrodzone były w sercu, które obejmowało przeszłe i przyszłe pokolenia. Dlatego nie utracił rządu dusz nawet wtedy, gdy spoczął między królami, albowiem był Pomocnikiem Bożym, którego grób nie jest końcem wszystkiego, gdyż w dziełach Jego żywota tkwi siła, którą nazwać by można twórczością poza grobem.

I jeśli ktokolwiek myśli, że można, wyłamawszy się spod władzy duchowej Józefa Piłsudskiego, zacząć tworzyć rzeczywistość Polski wbrew Jego nakazom, lub choćby tylko niezależnie od tego kierunku, który On nadał, — to musi wiedzieć,

że myśli takie nie wytrzymują próby rzeczywistości, a życie zmiecie takie dzieła.

Za życia Józefa Piłsudskiego karty rzucały Mu kamienie pod nogi. Przeszedł po nich, deptając je stopą obrzydła i stało się, że krzyki karłów odpadły głucho w straszliwą pustkę zapomnienia i wzgardy.

Dziś, gdy w noc ma'ową, duch Jego przeciąga nad rozkwitłymi sadami od szczytów Tatr aż po łagodne wzgórza Wieliczki, karty starają się podnieść zgiełk i wołają, że prawda Józefa Piłsudskiego minęła, jak mija wszystko, co żyje na ziemi.

Ale my, którzyśmy oddali w służbę Je-

go idei nasze życie, na zgiełk karłów powiemy słowami Wodza Narodu:

„Są ludzie i są prace ludzkie tak i tak potężne, że śmierć przewyższyć i obcuja między nami... Bramy państw śmierci dla niektórych ludzi istnieją... Prawa wielkości są inne prawa małości“.

## Szczegóły bestialskiej zbrodni

### w majątku Belzec pod Złoczowem

Tajemnicze ostrzeżenie na dwa dni przed zbrodnią. — Półgodzinna rewizja rzekomych policjantów. — Zbrodniczy fortel bandytów. — Masakra na gościńcu. — Zastrzelenie jednego z bandytów. — Na śladzie morderców

W niedzielnym numerze „Głosu Trybu“ zamieściliśmy pierwsze relacje, jakie otrzymaliśmy ze Lwowa, o potwornej zbrodni w Belczu, której ofiarą padło rodzeństwo p.p. Jasińskich, a mianowicie 42-letnia Maria, właścicielka folwarku w Belczu, jej brat 40-letni Mieczysław, pełniący funkcje rzecy Przymyślenia, i ich matka 82-letnia staruszka, która cudem uniknęła śmierci. S.p. Maria Jasińska dopiero przed kilku laty owdowiała Mąż jej s.p. Wiktor zapisał majątek liczący około 500 morgów, w dożywocie swej żonie, przeznaczając go na własność po swej śmierci bratankowi Tomaszowi, odbywającemu służbę wojskową w Grudziądzu.

Na podstawie obszernych relacji, jakie otrzymaliśmy, możemy dziś podać szcze-gół tej potwornej zbrodni.

Na dwa dni przed tą zbrodnią p. Jasińska otrzymała anonimowe pismo, w którym nieznany autor ostrzegł ją przed groźbą jej niebezpieczeństwem.

Pani Jasińska ostrzeżenia nie zlekceważyła, lecz wydała specjalne zarządzenia nocnemu stróżowi obiecując mu dodatkowo wynagrodzenie w postaci worka pszenicy za skuteczne pilnowanie dworu w nocy. — Istotnie dozorca nocny bardzo skrupulatnie doglądał całego folwarku, ale gdy wieczorem około godz. 20-ej pod główną bramą zjawili się pięciu osobników, w tym jeden w mundurze policyjnym z karabinem na ostro, — nie mógł przypuszczać, że ma do czynienia z szalonym zbrodniarzem. To też bez wahania wpuszcili przybyszów, prowadzonych przez rzekomego posterunkowego.

Przybywszy po wejściu do mieszkania p.p. Jasińskich w budynku t.zw. „ekonomówka“, przedstawili się jako funkcjonariusze policyjni, którzy przybyli ze Złoczowa celem przeprowadzenia rewizji w związku z niedawnym pobytom w państwie Jasińskich pewnego redaktora ze Lwowa. Pani Jasińska, nie poczuwając się do żad-

nej winy lub do udziału w nielegalnym zebraniu czy działalności — zezwoliła na przeprowadzenie rewizji. Rzekomi wywiadowcy przebywali w mieszkaniu około pół godziny, w czasie której dokładnie przetrzasnęli wszystkie szafy i schowki i jak się później okazało zabrali całą kartkę z ostrzeżeniem, które na dwa dni przedtem otrzymała pani Jasińska, a tak że kartkę na broń p. Mieczysława Jasińskiego. Na tym zakończył rewizję i zawiadomili państwa Jasińskich że muszą z nimi jechać na posterunek, gdzie sprawa zostanie wyświetlona. Państwo Jasińscy nie podejrzewając żadnego podstępku, wydali zarządzenie służbie, aby natychmiast zaprzęga bryczkę i furmankę po czym dwóch rzekomych wywiadowców usiadło na bryczce z p.p. Jasińskimi, a dałi dwaj i rzekomy posterunkowy usiedli na furmankę. Pierwsza ruszyła bryczka w kierunku Skwarzawy. Za bryczką zaś dopiero jechała furmanka. Tuż za bramą folwarczną rzekomy posterunkowy nakazał woźnicy zawrócić do folwarku, podczas gdy bryczka z p.p. Jasińskimi pojechała dalej.

Bandyci, którzy wrócili do folwarku weszli do mieszkania p.p. Jasińskich i steroryzowawszy tam pozostałą staruszkę udali się wprost do szafy, w której przedtem widzieli pieniądze i zabrali gotówką około 4.000 zł. i 500 dolarów, zaś biżuterię pozostawili. — Zrabowane pieniądze przeznaczone były na zapłacenie podatku. Rabunek trwał około 15 minut, po czym bandyci wsiadłszy na furmankę kazali się zawieźć w kierunku Skwarzawy. Gdy po kilkunastu minutach poczuli się zbliżać do bryczki bandyci zeskokczyli z furmanki i kazali woźnicy zawrócić do dworu, a sami podążyli w stronę bryczki. W tym momencie bryczka z p.p. Jasińskimi znalazła się na rozstajnej drodze na 13 km., skąd eda droga prowadzi do Białegokamienia a druga do Skwarzawy. P. Jasińska widząc, że towarzy-

szący jej rzekomi wywiadowcy nabrają jazdę w kierunku Skwarzawy wyraził zdziwienie dlaczego jadą do Skwarzawy skoro oni należą terytorialnie do powiatu Białegokamienia.

W tej samej chwili do bryczki usiadli się trzej osobnicy którzy nadjeżdżali furmanką i po krótkiej naradzie z towarzyszami z bryczki zeskokczyli na gościńcu. Bezpośrednio po tym rozpoczęła się masakra. Jeden z bandytów, który usiadł na bryczce oddał do p. Jasińskiej strzałów, a gdy ta spadła z bryczki inni dobił ją dalszymi strzałami.

Na odgłos pierwszych strzałów bryczka Jasińskiej zeskokczyła z bryczki do przodku. W chwili, gdy minął jeden z bandytów i położyła go na miejscu. Ocalał jedynie woźnica, którymu udało się zbiec.

Konie zaś pozostawione same sobie ciekły do lasu. Bandyci po zamordowaniu obojga Jasińskich podążyli pieszo do Skwarzawy i tam wsiadli na czekających furę.

W ciągu najbliższych kilkunastu minut obaj woźnicy zaalarmowali powiatową policję, tak że w ciągu niespełna godziny na gościńcu paat policyjny został postawiony na miejscu. Wszystkie okoliczne posterunki otrzymały polecenie wzięcia udziału w obławie na zbiegłych bandytów.

Około godz. 23 na szosie prowadzącej z gminy Firlejówka do Krasnego, posterunkowych natknął się na kilka bandytów, jadących furmanką.

Posterunkowy zatrzymał furę i stąpił do legitymowania jadących bandytów.

W tym momencie jadący zeskokczyli z wozu i zasypali posterunkowego granatami. Strzałów z rewolwerów. Przytomny posterunkowy padł na ziemię, dzięki czemu wszystkie strzały chybiły. Bandyci, widząc, że posterunkowy nie żyje, zaczęli się wycofywać. Dzielny posterunkowy jednak oddał w ich kierunku kilka strzałów, z których jeden ugodził śmierć jednego z bandytów.

Towarzysze zabitego, nie oglądając się na siebie zbiegli. Przy zabitym znaleziono 5 rewolwerów, granat ręczny oraz karabin i większą ilość naboju. Na miejscu znalezionych przy nim dokumentów osobistych ustalono jego tożsamość.

Wobec ustalenia tożsamości jednego z bandytów prawdopodobnie nie napotka już na trudności i w ciągu najbliższych godzin wszyscy bezprzykładnie zuchwali bandyci zostaną ujęci.

Jeszcze w ciągu nocy na miejscu zbrodni zjawili się przedstawiciele władz sądowych, a mianowicie szef kuratury złoczowskiej dr. Poche, śledczy Zakrzewski powiatowy komendant P.P. kom. Dańczuk, zastępca nika Urzędu śledczego z Tarnopola b. Dugiełło oraz wywiadowcy policyjni.

Po dokonaniu sekcji zwłok zabitych fiar, karetka zakładu pogrzebowego wzięzione je do Złoczowa, gdzie 9 b.m. będzie się pogrzeb. Zwłoki zostaną powalone w grobowcu rodzinnym.

## Przyjazd króla Karola II w końcu czerwca

BUKARESZT. Prasa rumuńska, donosząc o przygotowaniu do przyjęcia w Bukareszcie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, zapowiada rewizytę króla Karola II na koniec czerwca b.r.

W czasie pobytu króla Karola, który specjalnie interesuje się zagadnieniami wojskowymi, mają być urządzone pokazy we ćwiczenia wojskowe.

Według pogłosek, król Karol II otrzyma przy tej okazji szefostwo jednego z pułków armii polskiej.

Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski był szefem 16 pułku piechoty rumuńskiej w Falticeni.

## 12 maja dniem żałoby powszechnej

### Uczcimy pamięć Wodza trzechminutową ciszą

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego postanowił, iż w rocznicę momentu zgonu Mar-

szalka, t.j. 12 maja o godz. 20 m 45 zaplanuje w całym kraju 3-minutowa „chwila ciszy“.

W tym momencie ma ustać wszelki ruch uliczny i dźwięk.

Mając powyższe na uwadze Komitet w porozumieniu ze Starostą zwraca się z apelem do mieszkańców, aby w dniu 12 maja o godz. 20 m 45 w momencie, gdy dzwony i syreny fabryczne zaprzestaną sygnalizowania chwili ciszy, wstrzymali w biegu swe pojazdy, a piesi pozostali bez ruchu przez okres trzech minut czasu.

Jako widomy znak żałoby narodowej — wszystkie flagi państwowe opuszczone do połowy masztu, przewiązane kre-

pą, jak również krepą przysłonięte w tym dniu winny być podobizny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ponieważ nie od formy zewnętrznej ale od nastroju wewnętrznego zależy uczczenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, — dzień ten przeto nie zostaje wolny od pracy.

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyższyć i obcuja między nami.

— Józef Piłsudski.

## Posiedzenie Egzekutywy II Międzynarodówki odwołane

Z końcem kwietnia miało się odbyć posiedzenie Egzekutywy II Międzynarodówki w Budapeszcie. Wobec zakazu władz węgierskich, posiedzenie zostało odwołane. (APA)

# Pijcie najlepsze piwo wyrobu miejscowego

umiemy ocenić ich pracę?

## Artysty, którzy krzewią sztukę w całej Polsce

Wywiad z „Redutą“

Widnia tonie jeszcze w półmroku i pustką krzeszeł scenie, oświetlonej kinkietami, ostatni obrączkowe wykańczanie dekoracji do nowego aktu sztuki.

— Owdzie poprawić dekoracje! — krzywo ustawiony! — Próba spraw kurtyny! Reflektor boczny — świat — Godzina 7.30 wieczór.

— Pani Kilińskiego powoli poczyna piływać publiczność.

— Jesteśmy przed rozpoczęciem sztuki Małgorzaty Pawłowskiej p. n. „Wojna Literacka“.

— Chwilę przed przedstawieniem wykończymy, żeby pomówić z wami o sztuce „Reduty“! Artysty charakteryzują się przed przedstawieniem, więc informację u nas p. Orzechowski dyrektor ze objazdowego „Reduty“ i jej kierownik techniczno-artystyczny w jednej osobie.

### EN, CZY DWA ZESPOŁY?

— Pani Dyrektorko! — zapytujemy. — W prowincjonalnym teatromanie nie wiadomo naprawdę ile zespołów objazdowych ma „Reduta“? Jeden Dwa? A może więcej?

— Widzi pan — brzmi odpowiedź na pytanie rozmówcy — na tym tle dochodzi do nieporozumień i głosy osób, które uważają, że „Reduta“ posiada kilka zespołów objazdowych, składających się z lepszych lub gorszych sił artystycznych — są głosami laików.

— Nazwa i byt „Reduty“ były i są nadal nierozwalnie związane z osobą Juliusza Osterwy, artysty-dramaturga i reżysera, który na polu teatru położył w Polsce podwaliny niemałe zasługi. Jego inicjatywa i myśl nadają kierunek pracy naszej placówce artystycznej, która postawiła sobie za cel dotrzeć ze sztuką teatralną wszędzie tam, gdzie brak jest tego stałego ośrodka kulturalnego, a nie społeczeństwo umie ocenić pracę artysty-aktora.

— Tam wszędzie dociera „Reduta“, która zasadniczo ma tylko jeden zespół objazdowy, zmienny jednak liczebno i personalnie, co uzależnione jest od samej sztuki i od tego, jak licznej wymaga ona obsady. Ten „przydział“ artystyczny odbywa się za każdym razem w Warszawie, po powrocie „Reduty“ z jednego turnusu, przed wyruszeniem na drugi, pod okiem samego Mistrza - Juliusza Osterwy, który do poszczególnych ról wyznacza lub proponuje takie lub inne jednostki z naszego zespołu, sam zresztą biorąc nie rzadko na siebie rolę główną (popisową sztuką Osterwy jest „Uciekla mi przepióreczka w prosa...“).

— Gdy role do sztuki są już rozdane i opanowane przez artystów, a próba generalna przeprowadzona — „Reduta“ wyrusza w swą podróż objazdową po Polsce.

### ICH TRASA.

— A czy trasa objazdowa „Reduty“ jest zawsze ta sama?

— Nie zawsze. Taki objazd po kraju trwa nieraz dość długo. Szlak turnusu biegnie często zmienną i krzywą linią przez Wileńszczyznę, województwa pomorskie i poznańskie, Kongresówkę, zawdając również i o Kresy Wschodnie. Dociera „Reduta“ do najbardziej zapadłych zakątków i osiedli, gdzie przybycie teatru oczekiwane jest z niecierpliwością i utęsknieniem, a dzień przedstawienia przestawca się dla takiego zakątka w święto. Nie ma pan pojęcia, jak ludzie z zapadłych kątów kraju znaknieni są żywego słowa ze sceny teatru i dobrej gry artystów, które nie zastąpi nigdy zespół amatorski lub słuchowisko radiowe. Dla

garści inteligencji z takiego osiedla dzień przedstawienia „Reduty“ jest prawdziwą uroczą duchową, na którą nieraz długo trzeba wycekiwać. Takie miasteczka jak Ostrowiec Niemen, Baranowice, Nowogród czy zapadłe i głuche Lachowice — przeżywają swój dzień radosny i święty, gdy afisz obwieści mieszkańcom, że „Reduta“ znowu zawitała w ich progi. Artystów wita na stacji cała niemal ludność osady, interesując się zarówno sztuką jak i jej wykonaniem.

— Tak ojeżdża „Reduta“ kraj z miasta do miasta, krzewiąc sztukę teatralną i jej umiłowanie.

— Gdy skończy się wyznaczona trasa, zespół powraca do Warszawy, o nową sztukę uzupełnia się świeżymi siłami artystycznymi i opracowuje następną podróż turnusową po kraju, starając się, w miarę możliwości, dotrzeć wszędzie tam, gdzie „Reduta“ zebrała już sobie grunt i pozyskała aplauz społeczeństwa.

### RÓWNOLEGLE Z WARSZAWĄ.

— Jak się to dzieje, Pani Dyrektorko, że „Reduta“ w czasie swych objazdów po kraju może wystawiać te same sztuki sceniczne, które równolegle idą w teatrach stołecznych (mówiąc to, mamy na myśli „Wojnę i ministra“, „Ludzi na krzyżu“, „Nagrode literacką“)?

— Właśnie dzięki swemu specjalnemu systemowi technicznego podziału pracy możemy jechać na prowincję z tą sztuką, która weszła na deski teatrów warszawskich. Czuwa nad tym sam Osterwa, który już opracowuje zgóry plan przyszłego turnusu i sztuki scenicznego.

— W ten sposób pragniemy dać prowincji poznać tę sztukę, o której czyta się takie lub inne recenzje w prasie stołecznej lub fachowej, aby opinia mogła wypaść możliwie najbliższej prawdy i nie traciła nic na swej aktualności. Dlatego właśnie „Wojnę i ministra“, „Ludzi na krzyżu“ i „Nagrode literacką“ poznali nasi bywalcy prowincjonalni jeszcze wtedy, gdy nie ostygła polemika recenzentów teatralnych, prowadzona na łamach prasy stołecznej i kruszących swe pióra w obronie wartości społecznych i artystycznych tych utworów sceniczych.

### LENTYMENT „REDUTY“

DO PIOTRKOWA.

— Jakie miasta, Pani Dyrektorko, najlepiej przyjmują „Redutę“?

— Kasowo, zazwyczaj, Kielce. Tam można zgóry przewidzieć, że po przedstawieniu będziemy mieli w kasie 1000 złotych.

— A Piotrków?

— Z Piotrkowem, to długa historia. Z początku na naszych przedstawieniach były takie „puchy“, że pozał się Boże! Zaczęliśmy naszą „współpracę“ z Piotrkowem od 50 złotych w kasie. I tak było raz, drugi, trzeci. Aż nas złość zalewała na to niewdzięczne miasto, które naszą pracę tak po macoszemu traktowało. Nosił się już nawet z myślą zaniechania dalszych prób „podbicia“ Piotrkowa i wykreślenia go z liczby miast, stanowiących „oczka“ naszej trasy objazdowej. I tylko usilnej pracy i namowom pani dyrektorowej Bombelskiej, zawdającą trzeba, że zdobyliśmy się na to maksimum cierpliwości w wychytywaniu na zmianę in plus. I trzeba lojalnie przyznać — zmiana taka nastąpiła. Raz i drugi widownia wypełniona w komplecie, raz i drugi sztuka o niezatartych wrażeniach i wysokiej grze artystycznej, i oto, jak Piotrków został przez nas zdobyty. Od tego czasu już datuje się nasz sentyment do Trybunalskiego Grodu, który przy każdej okazji odwiedzamy, ciesząc się z sympatii między miejscowym społeczeństwem a „Redutą“.

### PIOTRKÓW A STAŁY TEATR.

— Czy istnieją możliwości stworzenia

w Piotrkowie stałego teatru? I czy „Reduta“ nie mogłaby się takiego zadania podjąć?

— Oczywiście, gdyby istniała wydatna współpraca władz komunalnych i społeczeństwa, stworzenie stałej placówki teatralnej w Piotrkowie nie nastęrczałoby wielkich trudności, tym więcej, że poziom kulturalny miasta każe wrożyć takiej placówce duży rozwój i przyszłość. Trzeba jednak wydatnie podkreślić, że teatr jest placówką kulturalną, do której często trzeba odkładać. Samowystarczalność teatru w Polsce, a w szczególności na prowincji, jest narazie, mrzonką. Dlatego też miasta, którym zależy na podniesieniu kultury wśród mieszkańców, a więc na powstaniu lub utrzymaniu teatru — muszą przeznaczać subsydia na te cele.

— „Reduta“ spotyka się często z takimi propozycjami, wysuwanymi przez poszczególne miasta w przedmiocie założenia stałego teatru pod swoją egidą. Gdy wyliczenia finansowe i zagwarantowane subsydia utwierdzają nas w przekonaniu, że teatr ma wszelkie dane rozwoju, a przede wszystkim moce oparcia materialne, które nie pozwolą na załamania się działalności i „klapę“ — wtedy przyjmujemy podobne propozycje i tworzymy w takim miejscu tzw. „bazę“ teatralną „Reduty“, zmontowaną ze specjalnych sił artystycznych, która zmienia się w ten sposób na teatr stały i niema odtąd nic wspólnego z zespołem objazdowym. Wtedy taki teatr „bazowy“ Reduty gra nie tylko dla jednego miasta, ale promieniuje na okolicę do miast, miasteczek i osiedli, które często odwiedza. Rozwój takiej placówki następuje bardzo szybko — daje piękne plony. Takie miasta, jak Łódź, Płock i Toruń zwracały się już do „Reduty“ z podobnymi propozycjami stałych placówek teatralnych, które zrealizowano z zadowoleniem dla obu stron. Nie trzeba dodawać, że stworzenie takiej „bazy“ teatralnej podnosi poziom kulturalny nie tylko miasta, ale i całej okolicy, którą „Reduta“ obejmuje wówczas swoim zasięgiem.

— Czy Piotrków zwracał się do Panów z taką propozycją?

— Dotychczas nie, i dlatego też w Piotrkowie jesteśmy tylko gośćmi w swojej podróży stałej po kraju.

### NASZA PUBLICZNOŚĆ.

— Co może powiedzieć Pan Dyrektor o publiczności piotrkowskiej?

— Bardzo wysoko ją cenię, gdyż jest ona emanacją kulturalnego społeczeństwa miejscowego i zna się doskonale na wartości sztuki. Przede wszystkim jednak kocham tę publiczność za to, że umie ona ocenić pracę artysty.

— Wiadomym jest panu bowiem, że sztuka jest czasem świetna, lecz zdarza się nie rzadko i słaba. Wtedy artysta musi ratować sztukę swą grą, wyczuwając do ostatnich odcieni psychologicznych. A muszę przyznać, że nasz zespół objazdowy posiada tak świetne opanowanie wystawianego utworu scenicznego, że sama świadomość gry dla kulturalnej publiczności jest już dla nas najwyższą nagrodą, a powszechny pokłask i aplauz widowni — najlepszym tego zrozumienia świadectwem.

### WYBÓR UTWORÓW SCENICZNYCH.

— Jaki jest stosunek „Reduty“ do sztuk scenicznych autorów polskich i zagranicznych?

— Wylwia się oczywiście, utwory najcenniejsze, o silnym podłożu narodowym, społecznym lub psychologicznym, tak, aby móc zadowolić widza. Istnieje jednak i u nas uprzywilejowanie dla sztuk, wychodzących spod pióra polskiego autora. Jest to już przywilej Mistrza - Osterwy, który szuka wśród młodych piór nowego talentu scenicznego.

— Dlatego też dziś naprzykład, na deskach naszego teatru pojawiła się „Nagroda literacka“, choć krytyka stołeczna nie poskapiała jej słów krytyki i to dość ostrej. My jednak wolimy już rdzennie polski utwór sceniczny od zagranicznego, który często okazuje się przereklamowa-

ny i słaby konstrukcyjnie. Istnieje również możliwość, że wyjedziemy niezadługo w swą nową podróż objazdową po kraju z modną obecnie komełią muzyczną lub operetką, która będzie ucztą już nie tylko dla teatromana, ale i dla melomana, spragnionego na prowincji dobrej i wesołej muzyki czy śpiewu w pierwszorzędnym wykonaniu.

### BLASKI I CIENIE

ZYCIA ARTYSTY.

— Jak ustosunkowują się do „Reduty“ nasze czynniki oficjalne?

— W zasadzie jest „Reduta“ placówką subsydiowaną przez Rząd i zasługującą na poparcie w każdej dziedzinie swej pracy. Coż z tego jednak kiedy nie wszędzie spotykamy się z jednokowym zrozumieniem. Podróż swą odbywamy po kraju w wagonach, przydzielonych nam przez P.K.P. Również w wagonach mieści się nasz personel pomocniczy i techniczny dekoracje i rekwizyty. Jest to dla nas olbrzymim udogodnieniem, gdyż nasze „mieszkania na kółkach“ mogą dotrzeć wszędzie tam, gdzie wiedzie wstęga stalowych szyn. Niektóre miasta ofiarują „Reducie“ bezpłatnie sale na przedstawienie, elektrownie dostarczają zadarmo prądu, a często nawet pomoc miasta idzie tak daleko, że pomaga się nam w przewiezieniu dekoracji i rekwizytów z oddalonej stacji kolejowej na salę, gdzie ma się odbyć przedstawienie. Takich jednak miast, niestety, jest jeszcze niewiele.

— Inne miasta okazują dużą powściągliwość w przyjęciu artystom z pomocą, która by ułatwiła im pracę. Gdzieś, niegdzie jeszcze trzeba walczyć o zwolnienie przed stawień „Reduty“ z podatków miejskich od widowisk.

— Pracujemy jednak wytrwale i nie zniechęcamy się tymi codziennymi drobiazgami (jakże lokucyjnymi nieraz), które nie mogą nas odwieść od wytkniętej linii pracy na deskach sceniczych.

— Wiemy bowiem, że czeka nas wznowienie za nasz wysiłek i trud pracy — wdzięczność kulturalnego społeczeństwa, które nas rozumie i umie należycie ocenić. Wiemy także, że służymy dobrej sprawie, że praca nasza niesie owocny plon kultury i oświaty publicznej.

— Godzinny wywiad dobiega końca. — Dziękujemy serdecznie p. Dyrektorowi Orzechowskiemu za Jego cenne informacje i uwagi. Tymczasem otwarto podwoje sali teatralnej, a publiczność szybko napelnia widownię.

— Oto i pierwszy gong. — Za chwilę kurtyna pójdzie w górę!

Piotrków, dnia 3 Maja 1937 roku

Wywiad dla „Głosu Tryb.“ przeprowadził Mgr. JAN EHRLICH.

**CZYTELNIJA**  
PIOTRKÓW, SIENKIEWICZA 15  
Bogato zaopatrzona w nowości powieściowe.  
Autorów polskich i obcych

### ROZKŁAD AUTOBUSOWY

**Piotrków - Łódź**

na linii	Odchodzą z Piotrkowa o g.g.:			
	8.00	11.00*	13.00	16.00*
	18.00	21.00*	22.30	
	Odchodzą z Łodzi o g.g.:			
	8.00*	10.00	13.00*	15.00
	18.00*	20.00		

UWAGA: Autobusy, o nacz. ne kursują przez Wołę Kamocką, pozostałe przez Sroek.

### ROZKŁAD AUTOBUSOWY

— na linii —

**PIOTRKÓW - SULEJÓW**

Odchodzą z Piotrkowa o g.g.					
6.30	9.30	11.30	14.30	16.30	19.30
Odchodzą Sulejowa o g.g.					
7.15	10.10	12.10	15.10	17.10	20.10

# Minister Beck w Londynie

## Na uroczystości koronacyjne w Anglii

LONDYN, 10.5. Minister spr. zagr. Beck oraz delegacja polska na uroczystości koronacyjne przybyli o godz. 4-ej do Londynu.

Po przywitaniu się na peronie z członkami ambasady i konsulatu generalnego p. min. Beck przeszedł do salonu recepcyjnego, gdzie w imieniu króla Jerzego VI, powitał go oczekujący delegatów kuzyn

króla książę Arthur Connaught.

Po powitaniu min. Beck wraz z lordem Mersey i ambasadorem Raczyńskim oraz delegacją polską ojechali do hotelu Claridge. Na przystani w Dover min. Becka powitali specjalnie przydzielony do jego osoby przez króla, wiceprzewodniczący izby lordów, lord Mersey oraz ambasador Raczyński.

Wieczór wczorajszy min. Beck spędził w ambasadzie, gdzie odbył się prywatny obiad, w którym oprócz gości polskich — wzięli również udział przedzielony do min. Becka, lord Mersey przydzielony do kontradmirała Unruga komandor Swinley oraz obaj przydzieleni do delegacji polskiej do specjalnych poruczy p.p. Jepp i Cichoster z Foreign Office.

# Puchar narodów w rękach Polaków

## Polus i Chmielewski mistrzami Europy Sobkowiak i Szymura pokonani przez sędziów

Wczoraj w Mediolanie zakończyły się mistrzostwa bokserskie Europy. Do finałów, jak wiadomo, zakwalifikowało się aż czterech Polaków.

Do walki o trzecie miejsce w swoich wagach mieli stanąć Czortek i Sipiński, ale obaj ze względu na kontuzje nie stanęli do walki, spadając w ten sposób auto matycznie na czwarte miejsce.

W wadze muszej spotkali się Sobkowiak i Węgier Enekes.

Sobkowiak był agresywniejszy i wygrał wyraźnie walkę na punkty. Ku zdumieniu publiczności sędziowie przyznali zwycięstwo Węgrowi. Orzeczenie to wywołało burzę na widowni.

Sobkowiak w ten sposób został tylko wicemistrzem Europy.

W wadze koguciej zwycięzca Czortek, Rumun Osea, przegrał po zaciętej walce z Włochem Sergio. Zwycięstwo Włocha było zasłużone.

W wadze piórkowej Polus pokonał Włocha Cortonesi, zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrza Europy dla Polski. W pierwszej rundzie Włoch był zdecydowanie lepszy. W drugim starciu następuje zupełna zmiana sytuacji. Polus panuje zupełnie nad sytuacją i wygrywa wysoko rundę Trzecią rundę, a zarazem spotkanie wygrywa również Polus zdobywając mistrzostwo.

W wadze lekkiej po zażartej walce Niemiec Nuereberg pokonał Estończyka Ste

pulsa, zdecydowanie na punkty.

W wadze półśredniej walczyli Niemiec Murach i Węgier Mandi. Walka była nieciekawą, równą i bardzo zaciętą. Niemiec walkę przegrał, mimo to przyznano mu zwycięstwo.

W wadze średniej mistrzostwo Europy zdobył Chmielewski, bijąc na punkty Holendra Dekkersa.

W wadze półciężkiej, Szymura walczył z Musiną (Włochy) przegrywając niesłusznie na punkty.

Walka wykazała lekką przewagę Polaka, orzeczenie sędziów przyznające zwycięstwo Musinie, krzywdzi Szymurę.

W wadze ciężkiej Szwed Sandberg pokonał Niemca Rungego. Niemiec był słabszy i przegrał zasłużenie.

## Stosunki na kolejach w Rosji sowieckiej

„Prawda“ leningradzka donosi: „Ruch pociągów na Leningradzkiej Szlaku funkcjonuje niżej wszelkiej krytyki. Rozkład jazdy pociągów ułożony wbrew wszelkim interesom mieszkańców. Pociągi przychodzą i odchodzą z dużym opóźnieniem, np. na linii Leningrad — Dąbrówka (62 km) opóźnienia sięgają 30 - 60 min. Pociągi kursują nie oświetlane, wykorzystują to złodzieje, okradając podróżnych. Obsługa kolejowa brutalna i przekupna, pobiera od pasażerów prawem kaduka rozmaite opłaty za fikcyjne dodatkowe świadczenia. Ponadto częste katastrofy wykazują, że personel techniczny i służba ruchu nie stoją na wysokości zadania, przy czym lekceważą swoje obowiązki.“

stają to złodzieje, okradając podróżnych. Obsługa kolejowa brutalna i przekupna, pobiera od pasażerów prawem kaduka rozmaite opłaty za fikcyjne dodatkowe świadczenia. Ponadto częste katastrofy wykazują, że personel techniczny i służba ruchu nie stoją na wysokości zadania, przy czym lekceważą swoje obowiązki.“

**HOTEL Continental**  
WARSZAWA  
Marszałkowska 84, tel. 9584  
naprzeciw dworca głównego obok przystanek tramwajowy i autobusowy

**POLECA**  
POKOJE JEDNO I DWU  
OSOBOWE PO NISKIEJ  
CENIE.

**НАКОАВ — ЗЈЕДНОУЗОНЕ 9 : 7**

Towarzystwo zawodów bokserskich, Rozegrany w dniu wczorajszym tenże rzyński mecz bokserski Hakoah—Zjednoczone zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 9:7. Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Rosman (Hakoah) pokonał wysoko na punkty Ostrowski (Zjedn.) w wadze koguciej Tauber (Hakoah) pokonał na punkty Michalaka II (Zjedn.) w wadze piórkowej Fagot (Hakoah) z Michalskim I (Zjedn.) w wadze lekkiej Herberg (Hakoah) pokonał nieznacznie na punkty Szczepianskiego (Zjedn.), Kijewski (Hakoah) pokonał po zażartej walce na punkty Fryda (Hakoah), w wadze półśredniej Fryda (Hakoah) zremisował z Zwierchowskim (Hakoah) Włodwiński (Hakoah) zremisował z Cyrankiem (Zjedn.) W wadze średniej Bartsik (Zjedn.) pokonał na punkty Waldmana (Hakoah). Sędzią na ringu p. Kubiak, na punkty B. Niez...

**TURNIEJ FLORECISTÓW**

W dniu wczorajszym zostały rozegrane zawody floretowe o mistrzostwo ogólnego dla zawodników klasy B. Startowali 8 szermierzy.

Tytuł mistrza zdobył Bartosik (Polska) przed Prażanowskim (Elektryczność), Jarošem (PKS), Wórczakiem (KS), Buczyńskim (PKS), Kausem (Elektryczność), Kartasińskim (PKS) i Górnym (Tramwajarze).

— Odbyły się również mistrzostwa florecie Okręgowego Ośrodka WF. Startowało 9 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Jegorow (Elektr.) przed Stankewiczem (Elektr.), Wapniarskim (Elektr.), Marchwickim (Elektr.) i Rychlikiem (Elektr.).

# Znakomity deser lub podwieczorek za 15 gr.--to duże, smaczne ciastko z Zakładu Cukierniczego F. Tensze

## Krwawa Mep

sensacyjne dzieje rudowłosej piękności Paryża

Gaston odetchnął z trudem. Wziął sznur i zbliżył się do bezprzytomnych.

Nagle stanął znowu niezdecydowany i niemal bezwładny.

— Nie mogę, Mep...

Mep nie była naturą, cała się od tego, co raz postanowiła wykonać. Postać jej małżonka, sprawiająca jej zwykłe wstręty, napelniała teraz niewypowiedzianą odrazą. Pod wpływem narkotyku twarz malarza stała się bardziej jaszczurząca. Rysy twarzy były skrzywione, wyglądał okropnie i ohydnie.

Mep rzuciła się formalnie na Gastona. Zdobyła się na najwyższą czułość, aby tylko dobrać mu odwagi i siły do spełnienia zbrodni.

I znowu poczuł gorące jej ciało, jakim przywarła do jego ciała to ciało, które zawsze wywierało na niego olbrzymi wpływ. Poczł zapach jej włosów i odurzającą, nie dającą się zdefiniować woń perfum, jakich Mep używała.

Porwany nagle jakąś wściekłością, w którą go Mep sztucznie wprawiła, skoczył na Gastona, jak dzikie zwierzę, zdecydowany stanowczo skonczyć raz wreszcie z Adol fem.

Przypadkowo poruszył tenże ręką w

głębokim śnie, jak gdyby chciał się bronić. Ruch ten podniecił jeszcze bardziej Gastona, porwał więc śpiącego człowieka i podniósł w górę, przyczem tak silnie ścisnął go za ramię, że później jeszcze zauważono ślady tego uścisku. Jednocześnie zarzucił na szyję malarza pętlę sznura i pociągnął.

Przez kilka minut stał bez ruchu, jak gdyby zaczajony na miejscu zbrodni, wciśnięty głowę między ramiona, a wzrok utkwił w twarzy Mep, która patrzyła na niego jakimś wzrokiem.

Wyciągnęła nieco ręce przed siebie i w świetle elektrycznej lampy zauważył polyskujące na jej palcach pierścionki. Poruszała ustawicznie głowę, a na ustach jej igrał ohydny uśmiech.

Ustały wreszcie drgawki przedśmiertne poruszające początkowo ciało malarza. Oddech jego przeszedł powoli w rżenie, cała postać jego skurczyła się, głowa opadła na piersi i zwiśla bezwładnie.

Naraz wydała Mep okropny, przesywający na wskroś okrzyk. Gaston, którego nerwy podrażnione zostały do najwyższego stopnia, upuścił zwłoki malarza na ziemię i uciekł od nich przerażony.

Z kąta pokoju, w którym się zatrzymał zauważył, co było przyczyną przerażenia Mep.

Srodek naseenny, którego działanie było aż nadto wystarczające dla malarza, nie zdołał całkowicie usnąć pani Japy, cierpiącej na zbyt silne zdenerwowanie.

Nagle zwróciła jej zupełnie przytomność.

Usiadła, podniósłszy w połowie na podłogę i szeroko rozwartymi oczyma patrzyła na swoją córkę. Przyszła do siebie w tej chwili, gdy Gaston dzwignął do góry ciało malarza i zacisnął pętlę na jego szyi.

Była świadkiem tego ohydnej morderstwa, a teraz przyglądając się córce, pojmując wszystko.

Nie była zdolna wydobyć z siebie ani słowa. Podniosła się wreszcie, zatoczyła kilka kroków i wyciągając groźnie ramiona, upadła znowu na ziemię.

— Gaston, Gaston! Na miłość Boską, działaj prędko!

Morderca, który teraz był w stanie wściekłości i najwyższego przerażenia, rzucił się na ciało pani Japy. Zaciągnął pętlę na jej szyję, ale jej wzrok barwa twarzy, oraz ręce uświadomiły mu fakt, iż szczerzyć sobie może spełnienia tej drugiej zbrodni.

Udar sercowy zabił panią Japy.

Mep dziękowała swemu kochankowi po tokiem gorących pocałunków.

— Teraz musisz mnie przywiązać do łóżka, mój przyjacielu. Trzeba, aby sądziło, że i ja zostałam napadnięta.

Położyła się na ziemi i oparła o łóżko nogami.

Gaston doznawał rozkosznego zadowolenia, przywiązując Mep sznurkami do łóżka.

Zaciągnął tak silnie sznury, że wpiły się aż w ciało Mep. Nie wydała wcale okrzyku bólu.

Mep i Gaston doszli w tej chwili do tych granic, w jakich znajdowała się przed ty

siąciami lat cywilizacja i kultura ludzkości. Był to upadek duszy i umysłu, w wyniku nieludzkiem, demonicznemi wprost miętościami.

Wreszcie Gaston zakneblował usta zanej. Nie znajdując nic innego pod ręką użył do tego celu waty.

Nadając pozór jakoby i ona miała być jedną z ofiar, która zaledwie uszła z życia, zatknął tak silnie swój watek między jej zęby, że aż krew pociekła.

Z niezwykłym pośpiechem wyrwał flady od biurka, spiąłował i zniszczył wszystko, o ile dało się to skutecznie wywołania hałasu, zabrał część brylantów Mep i umknął.

W willi, w zaułku Ronsin, zapanowała znowu śmiertelna cisza.

### ROZDZIAŁ XII

Z rana wszedł kamerdyner Remy do pokoju malarza i przerażony skoczył do cna, wołając o pomoc.

Aleksander, który późno w nocy wrócił do domu, obudził się i wtargnął do pokoju. Za chwilę zjawił się także policja, mieszkający w sąsiedztwie artysty.

Mep rozwiązano. Nie była zdolna poruszać się i upadła na łóżko.

W godzinę później przybył sędzia śledczy, doktor Leyden, którego zawiadomiono o straszliwej zbrodni. Zajechał osobno do zaułku Ronsin i odbył długą rozmowę z Mep. Opuszczając jej sypialnię, był śmiertelnie blady.

(Ciąg dalszy nastąpi)

LENDARZ DNIA.

WTOREK  
11  
Maj  
1937

Franciszka w. Mamerta  
Słowiański: Ludowida  
Sl.wsch. 2.55 zach. 19.11  
Ks.wsch. 2.3 zach. 15.20

ORIA PODAJE:

Henryk Walezy wybrany królem  
Klęska konfederatów barskich pod  
Podhajcami.  
Zmarł w Wilnie Jędrzej Sniadecki,  
znakomity przyrodnik i pedagog  
polski  
I Kongres polski w Ameryce.  
Pamiętna bitwa pod Kaniowem

SŁOWIA:

W maju pszczoły roją,  
nie roje w cenie stoją.  
Poziomy ta młodzież duchem nie  
pogoni,  
z kwiatem niewinności własną god-  
ność roni.

NIE WIE ŻE:

W Rumunii jest około 90 000.

MOLE DROBIAZGI:

W języku ESPERANTO: d.c.  
bachorro, wdówka - flirtajo,  
maż - menelajo, przyjaciel domu -  
kute, młoda panna - krowienta,  
marka - papugaja. d.c.n.

WIELKICH LUDZI:

WASNIENIE DUMASA - Obaj Du-  
ojciec i syn) w czasie przechadz-  
bulwarach minęli jakiegoś pana bar-  
podobnego do Fryderyka Soulie. —  
majomy uklonił się im bardzo nisko.  
Dlaczego on nam się kłania — pyta  
as-syn. — Przecież my go zupełnie  
mamy.  
To prawda — odpowiada ojciec —  
czy nie zauważyłeś, jak on jest po-  
do Soulie'go, a ten przecież zna nas  
to dobrze.

Radio

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

WTOREK, dnia 11-go MAJA 1937 ROKU!  
6.30 Pocz. 6.33 Gimn 6.50 Muz. — pl.  
7.00 Dziennik, 7.15 Aud. dla poborowych  
8.30 muz. 8.90 Aud. dla szkół; 9.10 Przer-  
zd. 11.30 Aud. dla szkół. Kukielki ślą-  
(Kat.); 12.03 J. Gershwin, twórca  
nyki jazzowo-symf.; 12.40 Dziennik;  
13.00 Skrz. roln. 13.00 Przerwa; 15.00 Wia-  
gosp. 15.15 Ork.P.R.; 16.00 Życie  
16.15 Skrz. PKO; 16.30 Chór mę-  
(Kat.); Pieśni lud. góralskie i śląskie  
7.00 Powieść mówiona; 17.15 Ork. pod  
W. Szczepańskiego; 17.50 Monolog:  
jak pozbyłem się upiora"; 18.00 Pogad.  
10 Pogad. sport. 18.20 Pięty; 18.45  
ogram; 18.50 Pogad.; 19.00 Dyskutu-  
Problemy współz. wycowania; 19.20  
iewaczka włoska Maria Florenza; 19.50  
om. muzyka ze słuchaczami; 20.05  
ów do mnie jeszcze" aud. o kompozyc-  
tej pieśni N. Rutkowskim; 20.45 Dzien-  
20.55 Pogad.; 21.00 M. ork. P.R.; mu-  
ka salon.; 21.00 Aud. dla uczczenia stu-  
cia śmierci Johna Fielda; 22.40 Muz. sa-  
on.; 23.00 Koniec.  
WARSZAWA II (Fala 216.8j; 13.10 —  
5.00 „Cyganeria", op. Pucciniego w wyk.  
a Scali (pl.) 15.05 Życie stolicy; 15.10  
5.30 Muz. rozrywki — pl.; 23.05—24.00  
muz. salon. pl.

Kronika Piotrkowska

Kurs nauki strzelania w Rodzinie Rezerwistów

Referent P.W. Rady Pow. R.R. w Piotr-  
kowie, organizuje kurs nauki strzelania  
dla członków R.R.  
Członkinie R.R., życzące wziąć udział  
w tym kursie zechcą się zgłosić do se-  
kretariatu Rady we wtorki i piątki, w  
godz. od 18 do 19-ej w terminie do dnia  
11-go maja r.b. do zapisu.  
RADA POW. RODZINY REZERW.

Obywatele!

12 maja 1935 r. zamknął Swe utrudzone oczy JÓZEF PIŁSUDSKI.

«Prawa śmierci i prawa życia, związane ze sobą, są bezwzględne i bezlitosne. Żyłoby mnóstwo i wszyscy pomarli. Pokolenia za pokoleniami, żyjące codziennym życiem, zwykłym lub niezwykłym, do wieczności przechodzą, pozostawiając po sobie jeno ogólne wspomnienia. Wspomnienia, gdzie imion nie ma i nie ma nazwisk. A jednak prawda życia ludzkiego daje nam i inne zjawiska.

Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewy-  
ciężają, że żyją i obciążają nami».

To też w drugą rocznicę śmierci WODZA NARODU myśli wszystkich Polaków skupiają się u Jego trumny w Grobach Królewskich na Wawelu, a serca czujące składają hołd u wrót cmentarza na Rossie.

Dzień 12 maja to moment skupienia się Narodu — to zjednoczenie sił u trumny Wielkiego Syna Polski, który:

«Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbatej».

Komitet Obchodów Narodowych w Piotrkowie wzywa Obywateli miasta do jak-  
najgodniejszego uczczenia Pamięci WODZA NARODU w drugą bolesną rocznicę  
Jego śmierci.

PROGRAM UROCZYŚCIOŚCI:

Godz. 10 nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Delegacje organi-  
zacji społecznych, związków i stowarzyszeń ze sztandarami zbiorą  
się w kościele Farnym (par. św. Jakuba) punktualnie.

Godz. 20 zbiórka organizacji, stowarzyszeń i związków ze sztandarami na  
placu hali targowej od strony ulicy Sienkiewicza i Focha,

Godz. 20 min. 40 syreny fabryczne i kolejowe a następnie dzwony kościelne sygna-  
do 20 min. 45 lizują zbliżając się chwilę ciszy — zapłoną wówczas na placu hali  
targowej ogniska,

Godz. 20 min 45 do 20 min. 48 Chwila ciszy,

Godz. 20 min. 48 moment zakończenia chwili ciszy zaznaczą dźwięki dzwonów koś-  
cielnych i odczytane zostaną wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Po zakończeniu uroczystości żałobnej organizacje społeczne odmaszerują do  
swych siedzib.

O godzinie 20 min. 45 w momencie chwili ciszy ustaje wszelki ruch  
i dźwięk. Stają nieruchomo na ulicach, wszelkie pojazdy, motory i koleje.

Jako widomy znak żałoby narodowej wszystkie flagi państwowe spuszczone do  
połowy masztu, przewiązane krepą, jak również krepą przysлонięte w tym dniu win-  
ny być podobny Józefa Piłsudskiego.

Komitet apeluje do wszystkich obywateli o liczny i punktualny udział w uro-  
czystości żałobnej.

Wszelkie imprezy o charakterze rozrywkowo-widowiskowym będą zawieszona  
a w restauracjach i kawiarniach muzyka zamilknie.

O godz. 20 min. 15 dojść do placu hali targowej zostanie zamknięte. Dzień 12  
maja nie jest wolny od pracy.

KOMITET

Obchodów Narodowych Piotrkowie

Sprawozdanie z przebiegu uroczystości 3 majowej odbytej w Kaszewicach

Z okazji rocznicy ogłoszenia Konstytu-  
cji Trzeciego Maja odbyła się w Kaszewi-  
cach podniosła uroczystość, którą rozpo-  
częto nabożeństwem w miejscowym koś-  
ciele. Liczne zastępy parafian wypełniły  
kościół oraz cmentarz przykościelny.

Trzeci kazanie wygłosił ks. kan. No-  
wicki z Łodzi. W czasie mszy św. śpiewa-  
ły chóry szkolne z Kaszewic i Kurnosa o-  
raz chór kościelny. Do ogłoszenia nabo-  
żeństwa przyczynił się kier. 2 kl. szk. pow.  
w Kurnosie, który odśpiewał pieśń solową  
„Na skrzydłach pieśni", oraz wspólnie z  
mieszkańcami wsi Kurnos p. Kowalskim  
wykonał duet skrzypcowy

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła  
się defilada, w której udział wzięły Stra-  
że Pożarne z Kaszewic i Kurnosa, dział-  
wa szkół powsz. z Kaszewic, Kurnosa,  
Trzasa i Żaru.

W czasie defilady przygrywała orkie-  
stra dęta z Kurnosa pod batutą p. prof.  
Brandta.

Po defiladzie odbyła się na placu przy  
kościelnej uroczysta akademii, którą zaga-  
ił miejscowy ks. Proboszcz A. Jakusik.

Początkiem zasadniczym akademii było  
powitanie święta narodowego pieśnią „Ju-  
trzenka majowa" wyk. przez 2 głosowe  
chóry szkolne z Kaszewic i Kurnosa (w  
połączeniu). Na dalszy program uroczy-  
stości złożyło się szereg deklamacji i pieś-  
ni dzieci szkolnych z Kaszewic i Kurnosa

Referat o Konstytucji 3 Maja w zwią-  
złej i treściwej formie wygłosił miejscowy  
rauczyiciel p. Mirosław Buresz, którego z  
zadowoleniem słuchała licznie zgromadzo-  
na publiczność. Po wznieśnięciu okrzyku  
na cześć Naj. Rzplitej przez przemawiają-  
cego i zebranych orkiestra odgrała Hymn  
blizność dała wyraz swojemu zadowole-  
niu. Żywy nastrój wywołała w dalszym  
ciągu orkiestra z Kurnosa wykonując „Wi-  
zankę pieśni legionowych" Następnie  
chór szkolny z Kaszewic pod kierunkiem  
naucz. p. M. Buresza odśpiewał pieśni:  
„Nadszedł 3 Maj" oraz „Przyjaźń" po-  
czym nastąpiło kilka deklamacji dzieci  
szkolnych i Kaszewic i Kurnosa. Marszem  
Pierwszej Brygady akademii została za-  
kończona.

Pieniądze na wódkę, lub...

Wymuszanie pieniędzy na wódkę przez  
łobuziaków na wsi i w mieście jest obec-  
nie na porządku dziennym

Na wakacjach sądowych spotykamy  
się często z takimi sprawami, które świad-  
czą wyraźnie o tym że niebezpieczny e-  
lement trudny jest do poskromienia.

Charakterystycznym przy tym jest  
fakt, że groźbom w tym wypadkach towa-  
rzyszy zazwyczaj czynny w postaci krwa-  
wych rozpraw lub awanturczych napa-  
ci na mieszkanie.

Podobnej przygody doznał mieszkaniec  
wsi Tomawa gm. Ręczno, Stanisław Mas-  
łowski. Oto w dniu 26 grudnia spotkało  
go w sklepiku wiejskim kilku parobcz-  
ków, którzy zażądali od Masłowskiego pie-  
niędzy na wódkę. Gdy Masłowski odmó-  
wił bezczelnemu żądaniu parobków ci,  
msząc się za doznana odmowę, rzucili się  
za nim, gdy tylko wyszedł ze sklepu i po-  
bili go tak dotkliwie sprężynami, a nastę-  
pnie gdy Masłowski schronił się do do-  
mu awanturnicy wpadli do mieszkania i  
zdemolowali urządzenie, a nadto wybili  
mu kilkanaście szyb w oknach.

O tym, w jak wielkim był strachu Mas-  
łowski świadczy fakt, że nie zameldował  
o tym wcale policji o pobiciu go i znisz-  
czeniu mieszkania przez łobuziaków, któ-  
rzy na odchodnym zagrozili mu, żeby „pa-  
ry z ust nie puścił, bo go spotka grubszą  
nieprzyjemność". Dopiero policja, która  
odwiedziła się o całym zajściu, przeprowa-

Piotrkowska Fabryka Papy Dachowej  
H.Z. Pacanowski i Syn

Piotrków Tryb., Al. 3 Maja 6, tel. 10-64  
POLECA:

Papę dachową czarną i białą nie-  
doścignionej jakości, smołę w pier-  
wszorządnych gatunkach, lepnik,  
pak i karbolineum.

Fabryka nasza gruntownie przebudowana  
z zastosowaniem najlepszych udoskonalę-  
i zdobycy technicznych według naj-  
owszego systemu. W wyniku przeprowadzo-  
nych ulepszeń w produkcji, uzyskaliśmy  
pierwszorządne gatunki papy, i wyrób  
kalkuluje się nam znacznie taniej w zwią-  
ku z czym:

ceny nasze są konkurencyjne

Wydajemy broszurki

Każdy prenumeratork przy wnoszeniu  
należności za maj r.b. i który nie zalega w  
opłacie za ubiegłe miesiące — otrzymuje  
bezpłatnie pięć broszur wydawnictwa „U-  
niwersum"

Broszury będziemy wydawali tak długo  
póki ich zapas starczy.

Cyrk „Korona"

Do Piotrkowa przybył cyrk „KORONA"  
Nie jest to wielki cyrk Staniewskich, nie  
ma w nim europejskich atrakcyj, ale i tak  
przepędza się w nim bardzo przyjemnie.  
Artyści wszyscy swoi Polacy, rutynowa-  
ni specjaliści w swym zawodzie. Program  
bardzo obfity i oryginalny

Publiczność dopisuje licznie i gorąco  
oklaskuje wykonawców.

Cyrk „Korona" pozostaje w Piotrkowie  
jeszcze tylko dwa dni, przeto należy do  
cyrku pośpieszyć.

Przy cyrku „Korona" znajduje się zwie-  
rzyniec. Zwierzyniec jest otwarty bez  
przerwy od 9 rano do 2 wiecz.

Roczne Zgromadzenie Człon-  
ków T-wa Dobroczyńności  
dla Chrześcijan

Rada Piotrkowskiego T-wa Dobroczy-  
ności dla Chrześcijan zawiadamia Człon-  
ków T-wa, że zwyczajne roczne Ogólne  
Zgromadzenie Członków odbędzie się w  
sali Towarzystwa, ul. Piłsudskiego Nr. 75  
w Piotrkowie, w środę dnia 12-go maja  
1937 r. o godz. 17.30 (5.30 po poł.)

Przedmiotem obrad będą sprawy nastę-  
pujące: Zagajenie, Odczytanie i przyjęcie  
protokołu Ogóln. Zgrom. z dn. 5 czerwca  
1936 r. Sprawozdanie Rady Zarządzają-  
cej; Sprawozdanie Kasowe; Sprawozdanie  
Komisji Rewizyjnej Preliminarz budżeto-  
wy na rok 1937-38. Wybór Członków Ra-  
dy; Wybór Członków Komisji Rewizyjnej  
Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia wymaganej przez  
ustawę (§ 14) dostatecznej liczby Człon-  
ków — Ogólne Zgromadzenie odbędzie  
się jako w drugim terminie, w tymże  
dniu o godz. 18-ej (6 po poł.)

dziła dochodzenie, w toku którego ustalo-  
no, że głównym sprawcą zajścia i pro-  
wodyrem łobuzów był parobek Stefan Ol-  
czyk, który wraz ze swym kompanem An-  
tonim Bełdowskim oraz kolegami Anto-  
nim Pabichem, Stanisławem Bielasem i  
Stanisławem Prubą — brali udział w po-  
biciu Masłowskiego i zdemolowaniu mu  
mieszkania.

W konsekwencji cała piątka zasiada  
na ławie oskarżonych w Sądzie Okrego-  
wym w Piotrkowie, który skazał Stefana  
Olczyka na 1 rok więzienia, a Antoniego  
Bełdowskiego na 8 miesięcy więzienia, po-  
zostawiając obu skazanych jednocześnie praw  
publicznych na lat pięć. Pozostali oskar-  
żeni zostali uniewinnieni. Oskarżał prok.  
Filipkowski. Przewodniczył rzprowie  
S.O. Jan Kuczyński, wotowali Sędziowie  
Lipiński i Sokołowski. Sekretarzem apl.  
Krajewski.

TEATR AMATORSKI — BAŁUCKIEGO

### Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

na zasadzie § 96 ustawy T-wa i §§ 6 — 11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełnienia w dniu 8 listopada 1935 r. pierwszej licytacji nieruchomości, położonej w BEECHATOWIE, przy ulicy Ewangelickiej, rep. hip. Nr. 76, licytacja powtórna, czyli ostateczna tej nieruchomości, odbędzie się w dniu 11 czerwca 1937 r. o godz. 11-tej z rana, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Piotrkowie, przed Notariuszem Piotrem Sołtanem lub jego zastępcą, w obecności delegata T-wa.

Licytacja rozpocznie się od sum nieumorzonych pożyczek Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar tj. od sumy Zł. 37888 gr. 33. Wadium do licytacji określone zostało na Zł. 3789.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Piotrkowie jak i w Dyrekcji T-wa oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

### Sport w Piotrkowie

K. S. Concordia Piotrków—K.K.S. Koluszki 5 : 2 (3 : 0)

W ubiegłą niedzielę na boisku KS. Concordii rozegrano zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Kl. „B”. Wynik spotkania brzmiał 5 : 2 dla gospodarzy. Bramki dla Concordii zdobyli: Szafnicki 3, Gromadzki 1 i Król 1.

Dla K.K.S.-u Drynkan 2. Zawody do pauzy stały na wysokim poziomie, a po zmianie pól już mniej interesujące.

### Zuchwały złodziej zrabował woreczek z mąką, a policjanta pobił

„Łapaj złodzieja! Trzymaj złodzieja!” takimi okrzykami rozbrzmiewała ulica Piłsudskiego w dniu 4 marca r.b.

Przechodzący akurat policjant, Władysław Krasowiak, rzucił się w pogoń za uciekającym złodziejem, który, jak się okazało skradł „na potok” (z jadącego wozu) woreczek mąki Józefie Pckora wieśniaczce z wsi Grabica.

Policjant, który pogonił za złodziejem na ul. Łódzka, zauważył że uciekający wpadł ze swym łupem do domu pod Nr. 15 Policjant przybrał za tym sobie do pomocy przechodzącego Stefana Jarneckiego (Łódzka 18) i rozpoczął poszukiwania w tym domu.

Istotnie, wkrótce natknął się on na osobnika ukrytego pod schodami, który ubiełony mąką, udawał franta i podpitego.

Gdy policjant wezwał osobnika tego, aby udał się z nim do Komisariatu, opryszek przewrócił funkcjonariusza, a następnie zagradał mu drogę Jarneckiego i próbował zbiec. Został jednak schwyłany i doprowadzony do Komisariatu, gdzie okazało się, że złodziejem jest Józef Sosnowski (Tomickiego 3-5 w-m)—który za przestępstwo swe skazany został przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie na 1 rok więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 5-ciu.

W wsi Zacisze pod Sulejowem dwóch funkcjonariuszy policji natknęli się na znanego opryszka, poszukiwanego przez władze sądowe, Władysława Morusia.

Opryszek zobaczywszy policjantów począł uciekać, ostrzeliwując się gęsto. Policjanci oddali do uciekającego 3 strzały ale bezskutecznie. Morus przeprawił się przez Pilicę i zbiegł na teren pow. opoczyńskiego.

### Potyczka policji ze znanym opryskiem

W Bełchatowie policja zatrzymała Franciszka Sikorskiego, podejrzanego o kradzież świni na szkodę Henryka Lenca, oraz Annę Płta, podejrzaną o kradzież kur na szkodę Andrzeja Michalskiego z Bełchatowa.

### Zatrzymania

W Bełchatowie policja zatrzymała Franciszka Sikorskiego, podejrzanego o kradzież świni na szkodę Henryka Lenca, oraz Annę Płta, podejrzaną o kradzież kur na szkodę Andrzeja Michalskiego z Bełchatowa.

### ARTYSTYCZNA FOTOGRAFIA I PORTRETY



z firmy „Moderne”, Piotrków, Narutowicza to najmiłsza pamiątka Twego życia

ZEGARY, ZEGARKI ŚWIATOWEJ MARKI OMEGA TISSOT PIERŚCIONKI, BRANZOLETY, KOLCZYKI, OBRĄCZKI ŚL. A. BRANDWAJN PIOTRKÓW SIERADZKA i najlepsze igły gramofonowe Patefony Duży wybór płyt gramofonowych

### Dezercja z szeregów batalionu polskiego z czerwonej Hiszpanii

Jeden z korespondentów szwajcarskich w Walencji podał ciekawą wiadomość, którą podajemy w brzmieniu dostępnym: „Na froncie hiszpańskim zdarzają się ostatnio coraz częściej wypadki dezercji z szeregów batalionu polskiego brygady międzynarodowej Zbiegowie oświadczyli że baon rekrutuje się przeważnie spośród polskiej emigracji we Francji. Ochotnikom obiecano wysoki żołd. Baon wysłano na front, zatykano nim najgorsze dziury, żołdu nie płacą, wyżywienie podle i nieregularne, umundurowanie stare i zniszczone, rannych umieszcza się w najgorszych szpitalach, przy czym pierwszeństwo mają hiszpanie i francuzi. Stąd w szeregach powstał ferment i niezadowo-

lenie i w warunkach możliwych dla takich przechodzi na stronę powstańców, po czym powracają zawiadzeni do ojczyzny.”

CHRONIĆ ZDROWIE OLLA GUM... Z NAJLEPSZYCH NAJLEPSZYCH

SAMOCHÓD marki «FIAT» 503 odkryty do sprzedania. Piotrków, Piłsudskiego 85. Andrzej Betta. 493

Motocykl Harley - Dawidsohn z przyczepką w b. dobrym stanie do sprzedania Piotrków, ul. Legionów 15, K. Krüger tel. 15-05.

KUPIĘ nieruchomość niedużą z ogrodem za gotówkę. Zgłoszenia tylko w ciągu najbliższych dwóch dni. Piotrków, Piłsudskiego 85 m. 3. 492

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia gorsetów staników i t.p. poleca najnowsze modele. Ceny przystępne — wykonanie solidne. Piotrków - Tryb., ul. Belzacka 44 (za przejazdem) Stanisława Supady. 439

POSZUKUJĘ mieszkania dwupokojowego z kuchnią. Zgłoszenia proszę składać do Adm. „Głosu Tryb.” dla „J.W.”

Letzenie żyłzek Choroby skórne i weneryczne Dr. med. FAJMA przyjmuje od 12—2 i od 5—7.30 Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II pi.

STARSZY FELCZER A. LEWKOWI Piotrków, SŁOWACKIEGO 28 Wykonuje ochronne szczepienia przeciw ospie i dyfteryji, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w dziedzinie felczerstwa wchodzące. Posiada stale świeże pijawki węg.

Miód pszczoły czysty lipcowy bez domieszek po 1 rancja 3 kg. 6.20 zł., 5 kg. 9 zł., 17 zł., 20 kg. 33 zł., wraz z naczysem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie EUGENIUSZ BILIŃSKI I W ZBARAŻU.

POKÓJ umeblowany. I piętro, frontowa trzczyzna i wszelkie wygody — do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Piłsudskiego 45, m. 4.

LADNA posesja, 4 morgi, dom murowany na przedmieściu (cena nie więcej niż 6.500). Wiadom. P.O.W. 6, m. 10.

PRZYJMUJĘ krzesła do wyplatania Al Cmentarna 4

UCZĘ PISAĆ na maszynie, Piotrków Legionów 2.

PAMIĘTAJCIE, ZE W WYTWÓRNI NAJTANIEJ! Parasole, walizy i t.p. kupuj w wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka 7 (podwórzu).

Pokrywamy i reperujemy parasole, walizy, teki, nesésérki, sakiewki, portfeliki, t.p.

SZOPA murowana duża DO WYNAJĘCIA może być na garaż lub warsztat ślusarski. Wiadomość pl. Litewski 3 u gospodarza.

### Dziś w kinie „As” premiera pięknego filmu „Noc na Transatlantyku”

Nikt nie zdaje sobie sprawy, ile zagadek i tajemnic kryją kabiny okrętowe luk srogowych parowców?

Losy ośmiorga ludzi powiązane djabełską intrygą.

Mikoś! Zazdrość! Zbrodnia! Emocja! Przepych wystawy!

Bliższe szczegóły w filmie „NOC NA TRANSATLANTYKU”

Dziś premiera w reprezentacyjnym kinie - teatrze „AS”.

PROSZKI MIGRENO-NERVOZIN Kogutek GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p. ZABAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW DR. PIŁSUDSKIEGO KOGUTKIEM PATRZCIE, JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” I KOGUTKIEM SA TYLKO JEONE W ZAWIESE Z RYSUNKIEM KOGUTKA

### ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii PIOTRKÓW-WARSZAWA

przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa III.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

### WARSZAWA - PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12.00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. III.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

### ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linii:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. III.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. III.	8.50	16.10